

Prof. dr hab. Piotr Dahlig
Instytut Muzykologii
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Alicji Habzy pt.: *Kultura muzyczna wybranych sanktuariów maryjnych zachodniej Lubelszczyzny. Tradycje muzyczne i przemiany ludowej pobożności w maryjnych miejscach kultu*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Tomasza Rokosza, profesora KUL i promotora pomocniczego, dr. Andrzeja Gładysza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie na Wydziale Nauk Humanistycznych.

Monografia Pani mgr Alicji Habzy stanowi panoramę kultury religijnej wybranych społeczności lokalnych zachodniej Lubelszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem wysublimowanej i wspólnotowej ekspresji jaką są pieśni i śpiewy związane z sanktuariami maryjnymi. Praca wyrasta z tradycji badań nad pieśniami religijnymi w żywym obiegu ludowym, badań podjętych zwłaszcza przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie. Dysertacja zarazem lokuje się w nurcie współpracy hymnologów i etnomuzykologów, zapoczątkowanej w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Osobach śp. Księży Profesorów Karola Mrowca, Bolesława Bartkowskiego, Profesorów Antoniego Zoły i Jana Sześzewskiego. Już w późnych dekadach minionego wieku zarysował się komplementarny układ, jakby „dualizm” studiów: z jednej strony analiza samego repertuaru, jego typologia i tonalność (relacje między dziedzictwem chorału gregoriańskiego a pieśnią ludową), z drugiej zaś – studium *funkcjonowania* w poszczególnych ośrodkach, parafiach ustno-pamięciowego i częściowo już zapisywanego, przez samych wykonawców, religijnego folkloru (w pierwotnym, podniosłym znaczeniu tego słowa, tj. mądrości ludu). Autorka podjęła pomyślną próbę zwłaszcza na tym drugim polu badawczym, tj. studium religijnego dziedzictwa muzycznego w możliwie najszerszym kontekście duchowym, historycznym, społecznym i muzycznym. Korzenie tej inicjatywy badawczej sięgają zatem wstecz nieco dalej niż dopełnienie studiów nad pieśniami maryjnymi dr Agaty Kusto, skoncentrowanych na repertuarze głównie w perspektywie jakości muzycznych i opublikowanych w wyborze dziesięć lat temu w formie antologii (A. Kusto, *Pieśni maryjne z Lubelszczyzny. Muzyczna antologia pieśni „za Obrazem”*, Lublin, Polihymnia 2015). Trzeba jednak dodać,

że w przypisach Autorka rozprawy doktorskiej odwołuje się często do prac ks. B. Bartkowskiego.

Pani mgr Habza skoncentrowała się w zasadniczej części pracy na życiu muzyczno-religijnym czterech ośrodków sanktuaryjnych poświęconych Osobie NMP w Jej różnych uwidocznieniach. Te lokalne centra duchowe mają dość odmienne, staropolskie lub nawet z wieków średnich rodowody historyczne, legendarne, różne konteksty społeczne (opieka monastyczna, diecezjalna), łączy je utrzymująca się do dziś żywotność. Niełatwo jest skonfrontować się analitycznie z centrami świętości – bo jak wiadomo, nie przystępuj do ołtarza bez wiary – z obiektywnym i w zasadzie neutralnym wierzeniowo warsztatem badań humanistycznych; wszak muzykologia jest zakorzeniona także w naukach ścisłych, przyrodniczych i eksperymentalnych metodach badawczych. Autorka, wysoce kompetentna w sprawach muzycznych, stawia sobie zadanie dopełnienia dziedzictwa tekstowo-słownego współczynnikami muzycznym, traktowanym w źródłach i literaturze nad wyraz zdawkowo. Piśmiennictwo to, z małymi wyjątkami, zbliża się do dawnej optyki ludowej, że melodia zawsze się znajdzie. Rację natomiast miał Oskar Kolberg, który przyrównywał tekst pieśni do ciała, melodię – do duszy, a wiadomo, że ciało bez Ducha nic nie pomoże, ponadto melodia, śpiew wzmagają sens słów.

Przełom XX/XXI w. to czasy zapominania melodii, bo odchodzą pokolenia, które wychowały się od dziecka na śpiewie ludowym. W dwu ostatnich dekadach XX w., śpiewaczki ludowe w rozmowach z recenzentem często stwierdzały, że ludzie mniej śpiewali w kościele po Reformie II Soboru Watykańskiego. Ta świadomość zawodności pamięci i ubytków dawnego repertuaru zaczęła sprzyjać powstawaniu rękopisów, owych kartek, zeszytów z zapisanymi tekstami pieśni, co sprawiało, że folklor pieśniowy, w tym religijny stawał się stopniowo pograniczem obiegu ustnego i pisanego/drukowanego, dawniej wyraźniej separowanego na „pieśni z książki (książeczki)” i „z głowy”. Z powyższych względów, zmniejszania się obfitości śpiewów, dysertację należy traktować również jako przyczynek do dokumentacji, ochrony, a właściwie do misji ratunkowej około kultury duchowej Lubelszczyzny, a pośrednio całego kraju. Podobne intencje „uratowania od zapomnienia” towarzyszyły też niegdyś pracom np. ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego.

Kardynał Stefan Wyszyński, błogosławiony, przewidywał, iż w konfrontacji z totalitaryzmami a następnie z wyniosłością zlaicyzowanego („poganiejącego”) świata, kult maryjny będzie ostoją podmiotowości narodowej.

Można dodać, że w folklorze muzycznym, w pieśniach dla położnicy, bo i takie są/były np. na pograniczu Podlasia i Mazowsza, w powiecie wysokomazowieckim (niedaleko Nuru, miejsca urodzin Prymasa Tysiąclecia), pogodna czułość wobec matki i maleńkiego dziecka jest ostoją humanitaryzmu i humanizmu zrodzonego a nie stworzonego; zresztą integralność ciała matki i dziecka trwa przez pierwszy rok życia noworodka. Geniusz ludzkiej interpretacji, w myślach św. Augustyna, sięgnął nawet do prenatalnej sfery. W „poruszeniu” lub wręcz „zafałszowaniu” św. Jana Chrzciciela w łonie św. Elżbiety na głos pozdrowienia NMP (Łk 1, 41-44) Augustinus (w *Objaśnieniach Psalmów*) upatruje radosnej odpowiedzi człowieka na Logos; są to też pierwociny sztuki (intermodalnej), jako że i płacz/lament – i to ten na powitanie i na pożegnanie świata – może być uważany w antropologii kulturowej za początek muzyki, sztuki dźwięków.

Regularny czytelnik traktatów św. Ludwika Marii Grignon de Montforta, do których zalicza się i recenzent, znajduje w dysertacji rodzaj wytchnienia czy „naukowej homilii” (i doktorantka daje temu wyraz w końcowym AMDG). Budująca jest w sumie, zaprezentowana w rozprawie, wielowiekowa ciągłość pobożności ludowej, utrzymywanie się wiary przez pokolenia.

Autorka rejestruje, po możliwie wyczerpującej narracji historyczno-źródłowej, współczesne życie muzyczno-religijne i wyjątkowo szerokie spektrum źródeł (melodycznych) repertuaru muzycznego, w tym powszechną, dokumentowaną od czasów Jan Żabczyca praktykę kontrafaktur. Impuls do płynnej narracji dało Autorce m.in. uczestnictwo w kilkudziesięciu śpiewach majówkowych przy kapliczkach, małych obiektach kultu, które są zarazem „drogowskazem” (w tym również wzwyż); partycypacja zapewniła też bezpośrednie odczucie trwania i przemian muzycznych kultu, podejmowanego, co trzeba podkreślić, wyłącznie z inicjatywy wiernych. Praca rejestruje też znaczną różnorodność form życia muzyczno-religijnego: od śpiewanych modlitw osobistych przez wspólnotowe pieśni-inwokacje do nurtu zorganizowanego w postaci chóru parafialnego z liderem-dyrygentem. Wspomniane pogranicze ustno-pamięciowo-zapisywane jest dobrze reprezentowane w załączniku dysertacji a całość dokumentalna znakomicie koresponduje w bazą źródłową Zakładu Etnomuzykologii KUL.

Repertuar wyróżniony jest w zasadzie nietknięty przez wpływ sceny folklorystycznej (aczkolwiek istnieją festiwali piosenki religijnej a śpiewy majówkowe pod krzyżem pojawiły się w scenariuszach zrealizowanych widowisk

teatru ludowego). *Intencja* śpiewu jest każdorazowo ważniejsza niż konkretność utworu muzycznego, a Adresat śpiewów jest, można powiedzieć, wszechogarniający. Uczestnicząc w małych nabożeństwach majowych przy kapliczkach autorka uzyskała dostęp do równowagi między okolicznościami a samym śpiewem, co jest stałym wyzwaniem dla etnomuzykologii i muzycznej antropologii kulturowej, szukającej właściwych proporcji i relacji w badaniach między samą pieśnią a kontekstem kulturowym.

Układ pracy przypomina „pisanie” ikony. Najpierw ramy, następnie tło aż do centralnego „ziarna” pracy:

Wprowadzenie, w którym prezentowany jest szeroki zakres literatury religioznawczej, antropologicznej, z zakresu historii ogólnej i historii sztuki, muzykologii oraz pełna świadomość teorii badań w wybranym przedmiocie.

Rozdział I *Maryjne miejsca święte w kulturze ludowej. Socjologiczno-historyczne uwarunkowania kultur maryjnego*. Rozdział ten zawiera szeroki przekrój zagadnień: antropologia i etiologia miejsc szczególnego kultu (objawienia sacrum, legendy); kontekst kultu cudownych wizerunków: historyczno-teologiczny, estetyczny, pobożnościowy; pielgrzymowanie; ośrodki na ziemiach polskich.

Rozdział II *Ośrodki szczególnego kultu maryjnego na Lubelszczyźnie w pieśniach i legendach*. Rozdział ten skupia się na problematyce historyczno-kulturowej, etiologicznej i piśmiennictwie sanktuaryjnym oraz dziedzictwie pieśniowym (głównie tekstach) całego regionu lubelskiego, w tym samego Lublina.

Rozdział III *Chodel, Kazimierz Dolny, Księżomierz i Wąwolnica jako miejsca szczególnego kultu maryjnego Lubelszczyzny południowo-zachodniej*. W rozdziale tym przejawia się główny „impet” badawczy, inicjatywa empiryczna i, wzorem Adolfa Chybińskiego, jednego z patronów polskiej muzykologii historycznej, dążenie do wyczerpania szczegółów.

Rozdział IV *Śpiewy sanktuaryjne w wybranych maryjnych miejscach świętych Lubelszczyzny na tle przemian religijnych tradycji muzycznych i praktyk pobożnościowych*. W rozdziale tym przejawia się potencjał i wrażliwość artystyczna Autorki i staranie o oddanie specyfiki grupowego śpiewu w transkrypcji nutowej (z wykazaniem rytmu oddechu, frazowania, wydłużania i skracania wartości rytmicznych, glissand itp.). Uważam że w przypadku zapisu transkrypcji, trzeba podawać nazwisko transkrybenta, choćby inicjały. Czy brak

niezadko personaliów „depozytariuszy” wynikał z próśb o dyskrecję, czy wynikał z taktowności Autorki (podobnie jak Oskara Kolberga)? Czytelnik dowiaduje się o źródłach historycznych (śpiewniki np. z przełomu XIX i XX w.), a następnie o zasobie utrzymującym się w praktyce oraz napływie repertuaru skądinąd. Otrzymujemy przykład żywej tradycji, w której coś się traci, ubywa, coś przybywa. Znamienne jest wyróżnienie repertuaru na pieśni własne sanktuariów i „przysposobione”, aktualizowane. Cenne jest też ukazanie płynności i wymienności w relacjach tekst-melodia, oraz przejść między pieśniami o obiegu i pochodzeniu ogólnym do pieśni pochodzenia autorskiego. Wszystko to demonstrowa wspólnotę zagadnień w badaniach nad pieśniami zarówno świeckimi jak i religijnymi, abstrahując już od skutków w duszach ludzkich.

Rozdział V *Nabożeństwa majowe zachodniej Lubelszczyzny jako przykład żywej pobożności ludowej*. Rozdział ten gromadzi doświadczenia osobiste w uczestnictwie w jakże liryczno-budującym zwyczaju, przyciągającym uwagę swą mini-liturgią zarówno wielkowiejskich kompozytorów jak i sąsiadów kapliczek i krzyży. Autorka rejestruje w tych małych officjach zróżnicowanie lokalnych realizacji przy utrzymującym się stałym wzorze. Na ten aspekt stałości wątku i zmienności wariantowej zwracają zawsze uwagę także folklorysty skupieni m.in. w UMCS.

W całej pracy pozytywną rolę odgrywają zestawienia tabelaryczne i reprodukcje map. Uważam, że przy identyfikacjach geograficznych trzeba podawać współczesne powiaty.

W recenzjach rozpraw doktorskich pewna „grymaśność” recenzenta jest poniekąd oczekiwana. Cały dyskurs pracy jest nienaganny, ujęcie wyczerpujące, wszechstronne, tytuł ściśle odpowiada treści. Pewien niedosyt budzi własna końcowa interpretacja Autorki. Zatrzymuje się ona u progu zagadnień metafizyczno-mistycznych. Któż jak nie etnomuzykolog/hymnolog powinien spróbować wysławić znaną prawdę, iż kto śpiewa, dwa razy się modli? I nie posiłkując się przy tym literaturą lub dorobkiem teologii a własnym poznaniem-przeżyciem? Przecież cała strona historyczno-funkcjonalna, konkretność lokalna kultu, empiryczny wkład do religioznawstwa służą celom wyższym, faktycznie trudno wyrażalnym w warstwie słownej. Autorka realizuje i rozwija swą osobowość także we własnej praktyce wokalne i instrumentalnej, lecz w pracy akademickiej na stopień jest mile widziana problemowość najwyższego lotu ujęta słowami, przynajmniej w zakończeniu. Wychodzenie poza regionocentryzm

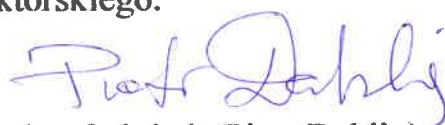
lubelski w postaci uwag porównawczych, które pojawiają się w tekście pracy od czasu do czasu uważam za cenne i perspektywicznie, gdyż miejsce Lubelszczyzny na tle kraju wydaje się szczególnie ważne w omawianej sferze kultury religijnej.

W zakresie metod etnomuzykologii Autorka trafnie wyzyskała doświadczenie kilku pokoleń badaczy: wywiad, nagrania, analiza muzyczna, transkrypcja nutowa, obserwacja uczestnicząca, kwerenda źródłowa a zarazem tworzenie źródeł współczesnych, refleksja kulturowo-socjologiczna, w szczególności namysł nad przeobrażeniami kulturowymi (w tym technologicznymi).

Odnosnie opracowania tekstu recenzent miał początkowo wrażenie, że będzie to wyjątkowa praca pozbawiona literówek i innych niedociągnięć językowych. W toku lektury powtórzyła się jednak „średnia” czytanych dysertacji (kilkanaście omyłek).

Brakuje na końcu pracy spisu 84 przykładów nutowych. Nie jest to duży korpus źródeł muzycznych, ale przecież Autorka chciała przywrócić rangę zapisowi muzycznemu. Wymieniona jest słusznie lista dokonanych nagrań. W pracach etnomuzykologicznych dodawana jest zwykle płyta CD z próbkami nagrań (zwłaszcza tych w autentycznych sytuacjach, w plenerze, wewnątrz świątyni), aby czytelnik mógł się zorientować, że sposób śpiewania w realnych okolicznościach różni się znacznie od nagrań archiwalnych w warunkach domowych, np. przy stole i herbacie.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Alicji Habzy pt.: *Kultura muzyczna wybranych sanktuariów maryjnych zachodniej Lubelszczyzny. Tradycje muzyczne i przemiany ludowej pobożności w maryjnych miejscach kultu* przez swój znaczący wkład do badań nad tradycjami religijnymi Polski, w szczególności Lubelszczyzny, przez swą gruntowność, wszechstronność, a w świetle muzykologii także korzystną kompensacyjność (zwiększona uwaga na czynnik muzyczny) oraz pomyślną kontynuację wspólnych zainteresowań i badań etnomuzykologów i muzycznych religioznawców, zasługuje zarówno na wyróżnienie jak i na publikację, oraz oczywiście spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


(prof. dr hab. Piotr Dahlig)

Warszawa 12 I 2026 r.